

Gorąca zima zapowiada się w Rypinie

13.11.2007.

W miniony weekend rozegrano ostatnią w tym roku kolejną spotkanie IV ligi. Najlepsze nastroje panują w Mieni Dawtonie Lipno, która zimę spędzi na szóstym miejscu w tabeli. W niedzielę podopieczni Krzysztofa Korpalskiego ...

W miniony weekend rozegrano ostatnią w tym roku kolejną spotkanie IV ligi. Najlepsze nastroje panują w Mieni Dawtonie Lipno, która zimę spędzi na szóstym miejscu w tabeli.

W niedzielę podopieczni Krzysztofa Korpalskiego pokonali w Zbrachlinie Sadownika Waganiec 1:0 i wiosną rozpoczną zmagania mający tylko sześć punktów straty do lidera, Chemika Bydgoszcz.

- Był to mecz walki - ocenia Ryszard Ziółkowski, wiceprezes lipnowskiego klubu. - Jednobramkowa przewaga sprawiła, że emocje były do końca, bo przeciwnik w ostatnich minutach rzucił się do odrabiania straty.

Strata lipnian do lidera mogłaby być mniejsza, gdyby Chemik stracił punkty we Włocławku. Jednak Włocławia po wyrównanym meczu uległa bydgoszczanom 0:1 i zimę spędzi na ósmym miejscu w tabeli.

- Na pewno na porażkę nie zasłużyliśmy - mówi Konrad Ratajczyk, trener Włocławii. - Z przebiegu gry wynika, że powinniśmy zdobyć co najmniej jeden punkt. Szkoda, że Włocławia zakończyła ten rok porażką, ale pokazaliśmy charakter, walczyliśmy do końca o korzystny rezultat, zabrakło jedynie szczęścia.

Jedno miejsce wyżej zajmuje Lech Rypin, który w sobotę pokonał Kujawiaka Lumac Kowal 3:1. - Było to jednostronne widowisko, mogliśmy wygrać znacznie wyżej, ale zmarnowaliśmy wiele sytuacji - mówi Andrzej Błaszowski, trener lechitów.

Pomimo tej wygranej zima w Rypinie zapowiada się gorąco, bowiem siódma lokata jest traktowana w kategoriach porażki. - Na pewno oczekiwania były wyższe - mówi Paweł Grzybowski, prezes Lecha. - Mierzymy przecież w awans, a siódma lokata nie daje nam gwarancji promocji do wyższej klasy rozgrywkowej.

Dzisiaj o godz. 15.30 zarząd klubu z Rypina spotka się z zawodnikami i szkoleniowcem i zostanie podsumowana piłkarska jesień w wykonaniu piłkarzy Lecha. W ślad za tym pójść decyzje kadrowe. Przesądzone jest bowiem wystawienie kilku graczy na listę transferową, chociaż personaliów nie podano jeszcze do publicznej wiadomości. {gallery}aktualnosci/sport/goracazimazapowiadasiewrypinie/{/gallery}